

SOBOTA

KRZYSZTOF GARBACZEWSKI: KOSMOS MNIE WYBRAŁ

MARTA GRUSZECKA

W ubiegłym roku „Kosmos” Witolda Gombrowicza zekranizował Andrzej Żuławski. Było głośno. Dziś do tekstu polskiego dramaturga sięga Krzysztof Garbaczewski. Będzie jeszcze głośniej. Premiera w sobotę na Scenie Kameralnej Narodowego Starego Teatru.

➔ Krzysztof Garbaczewski z Gombrowiczem mierzył się już nieraz. W Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu wystawił „Opętanych”. Na scenie Teatru Dramatycznego im. Jana Kochanowskiego w Opolu przeniósł aktorów do papierowego labiryntu i na nowo opowiedział „Iwonę, księżniczkę Burgunda”. A w Teatrze Polskim we Wrocławiu wystawił intymny dziennik „Kronos”. Pod patronatem Narodowego Starego Teatru sięga do „Kosmosu”. Co reżysera tak pociąga w Gombrowiczu? - Jego powieści, sztuki, wyobrażenia, inteligencja, humor... Tak sobie żartuję. Witold Gombrowicz to wybitny pisarz, ale w Polsce nieco odchodzący w zapomnienie. Z klasykami tak jest - trochę udajemy, że ich znamy, bo pewne elementy języka z powieści czy sztuk Gombrowicza przeniknęły do codzienności. I to trochę nas zwalnia z dogłębnego poznawania tych twórców czy odkrywania ich na nowo. Warto ich odkrywać! Na przykład w „Kosmosie” Gombrowicz porusza tematy absolutnie wyjątkowe - mówi Krzysztof Garbaczewski.

NOWY JĘZYK

Dlaczego akurat „Kosmos” zwrócił uwagę Garbaczewskiego? - U Gombrowicza „Kosmos” to najtwardszy orzech do zgryzienia. A póki mam jeszcze młode zęby, to bardzo chciałem się w niego wgryźć... - żartuje reżyser. I dodaje: - Wybór tekstu to zwykle proces intuicyjny. To nie ja planowałem zrobić teraz „Kosmos”, tylko „Kosmos” wybrał mnie. Odezwał się do mnie ze swojej czarnej otchłani usłanej świetlnymi punkcikami i domagał się odpowiedzi. W „Kosmosie” Gombrowicz próbuje rozłożyć na elementy pierwsze konstrukcję człowieka, sprawdzić jego relację ze światem, wskazuje na punkty, które rozpadają się i konstruują na nowo. Dla mnie to bardzo ciekawy proces prowadzący do odkrywania jakiegoś nowego języka. „Kosmos” nagle stał się dla mnie nowym językiem, mimo że kontakt z Gombrowiczem miałem spory - wyjaśnia Garbaczewski.



Reżyser Krzysztof Garbaczewski wraz z aktorami – próby do spektaklu „Kosmos”

LUKASZ KRAJEWSKI / AGENCJA GAZETA



Podczas prób do spektaklu

Język i interpretacja mogą być nowe, tekstu reżyser nie zamierza zmieniać. Podkreśla jednak, że najważniejsza jest wierność intencji. - Przygotowując Gombrowicza, zwykle podążam za literą tekstu, który nie wymaga dokładania obcych elementów. Po prostu adaptuję go na scenę. Ale w moim dążeniu za Gombrowiczem staram się być przede wszystkim wiernym jego intencji i podążać tymi samymi, jak mówił, „liniami pożądania”. Chcę odtwarzać jego proces twórczy - mówi artysta.

SPOTKANIE JAŚMINY Z WITOLDEM

Główną rolę Krzysztof Garbaczewski zaproponował aktorce Narodowego Starego Teatru, Jaśminie Polak. Bohaterem pierwszoplanowym

jest mężczyzna, Witold. - Pleć u Gombrowicza jest bardzo mobilna. Jesteśmy w takim momencie cywilizacyjnym, przynajmniej w niektórych częściach świata, że dyskusja o płci i pytanie „dlaczego mężczyzna gra kobietę lub odwrotnie” jest mniej istotne. Przyzwyczailiśmy się, że człowiek równa się mężczyzna i to głos męski opowiada nam o najbardziej wartościowych aspektach świata czy sztuki. Gombrowicz obdiera świat z powierzchownych poglądów i próbuje dobrać się do esencji. Ręka wyciągnięta w jej stronę może być damska lub męska, a to, co ręka odkryje po drugiej stronie, nie jest zależne od płci. Najważniejsza jest jednostkowa osobowość danego aktora - wyjaśnia reżyser i argumentuje wybór kobiety do roli męskiej. - Jaśmina Polak w mojej gło-

wie i wyobraźni spotkała się z Witoldem. Ona i on nałożyli się na siebie i zlepili nie pod względem płci, ale osobowości. Jaśmina jako aktorka ma osobowość i pewną sceniczną siłę, która jest wymagana dla postaci Witolda. Nawet jeśli pobrzmiewa to niezgodnie, Jaśmina w jakimś sensie jest dla mnie Witoldem - mówi Garbaczewski. ➔

STARY TEATR

Premiera „Kosmosu” 19 listopada (sobota) o godz. 19.15 na Scenie Kameralnej Narodowego Starego Teatru (Starowiślna 21). Kolejne spektakle 20, 22 i 23 listopada oraz od 20 do 22 grudnia. Bilety w cenie 35 i 55 zł na stronie stary.pl.